Posłuchaj

()

3,5 miliona akt Epsteina zostało ujawnionych i drugie tyle czeka na swoją publikację. Chociaż akta zostały ocenzurowane, rzekomo ze względu na dobro ofiar, kongresmeni USA zapoznają się już z ich nieocenzurowaną wersją.

Autorowi przychodzi na myśl fragment księgi Rodzaju, czytany w brewiarzu *Vetus Ordo* w niedzielę Sześćdziesiątnicy (*Sexagesima*.)

[redacted]

[redacted] A widząc Bóg, że wiele było złości ludzkiéj na ziemi, a wszystka myśl serca była napięta ku złemu po wszystek czas:
[redacted] Żal mu było, że uczynił człowieka na ziemi: i ruszony serdeczną boleścią wewnątrz rzekł:

> Wygładzę człowieka, któregom stworzył z obliczności ziemie: od człowieka aż do zwierząt: od ziemopłazu aż do ptastwa powietrznego; bo mi żal, żem je uczynił.
> Noe zaś nalazł łaskę przed Panem.

Ludzkość stała się do tego stopnia zła, że Pan Bóg postanowił ją wytracić, pomijając jednego sprawiedliwego.

A co robili?

Przypuszczalnie to samo, co Epstein i jego kręgi, chociaż być może – z braku środków technicznych – w mniejszym wymiarze.

W aktach Epsteina znajdujemy:

- handel żywym towarem,
- handel dziećmi,
- pedofilię,
- stręczycielstwo chłopców, dziewczynek i młodych kobiet,

- orgie,
- tortury, tzw. snuff,
- kanibalizm,
- rytuały satanistyczne,
- morderstwa,
- pozbywanie się zwłok,
- polowania na ludzi,
- pogańskie kulty Molocha i Bala,
- okultyzm,
- itp.

Być może lista jest niepełna, ale sprawa jest dosyć świeża, więc punktów jeszcze przybędzie.

Kto w tym uczestniczy?

Najwyraźniej wszyscy lub prawie wszyscy mający władzę, pieniądze i wpływy. Republikanie i demokraci, Europejczycy i Amerykanie, Arabowie i Azjaci.

Potwierdzenie znajdują najbardziej antysemickie teorie, rodem z *Protokołów Mędrców Syjonu*, o czym świadczą maile Ariane de Rothschild z Epsteinem. To, co dotychczas uchodziło za „spiskową teorię dziejów” oszołomów okazuje się faktem, o czym przeczytać można czarno na białym.

Autor przewiduje jakąś serię pogromów i wzrost antysemityzmu, co przewidywali i sami sprawcy, skoro administracja Trumpa uchwaliła 13.02.2025 Antiseminism Awareness Act of 2025 oraz Executive Order 14188.

Co ciekawe ustawy te uchwalone zostały przed ofensywą Izraela w Gazie oraz przed ujawnieniem akt Epsteina, zatem przed wydarzeniami mogącymi ewentualny antysemityzm wywołać.

Akta Epsteina ujawniają prawdziwą władzę stojącą ponad rządami, monarchami, politykami, międzynarodowymi organizacjami oraz wywiadami.

Szczególnie to ostatnie daje do myślenia, gdyż odruchowo pada pytanie, jak można było przez dziesięciolecia prowadzi tak rozległą międzynarodową działalność bez ingerencji wywiadów.

Odpowiedź jest prosta. Zagranicą jest dokładnie tak jak w Polsce. Wywiady są sterowane ręcznie przez polityków względnie tych, którzy za nimi stoją. Podobnie jak wymiar sprawiedliwości każdego kraju.

Wszystkie drogi prowadzą do Rothschildów, o czym w sumie wiadomo, a mimo wszystko trudno w to uwierzyć.

Piszący te słowa o sprawach opisywanych w aktach Epsteina wiedział, ale zakładał, że mają one wymiar incydentalny i lokalny, a nie globalny i systemowy.

Autor czeka na chwilę, w której pojawią się akta ukazujące związek Epsteina z Watykanem i hierarchami Kościoła i to nie tylko w kontekście Banku Watykańskiego. Skoro wszyscy są w to zamieszani, to naprawdę wszyscy.

O satanizmie jako takim oraz o satanizmie w Kościele pisaliśmy już tutaj, zaś pierwszy szczegółowy opis gnostyckich/satanistycznych rytuałów znajduje się w dialogu *Tymoteusz, czyli o działaniu demonów* Michała Psellosa Młodszego (1078-1097), który przedstawiliśmy tutaj.

Autor idzie o zakład, że „liturgia" rytuałów satanistycznych nie zmieniła się od czasów Psellusa, a nawet św. Ireneusza z Lyonu, który podobne praktyki opisywał, gdyż skoro „liturgia" działa, dlaczego ją zmieniać?

Sataniści i okultyści nie przechodzili żadnego Soboru Watykanskiego II, przez co ich rytuały są tak samo skuteczne co kiedyś.

Z kolei rytuały Kościoła przez tenże Sobór stały się coraz mniej skuteczne, a w sumie nieskuteczne, przez promieniowanie dobra po roku 1962 zostało bardzo zredukowane.

Przez redukcję *sacrum* ciemność zyskała przewagę w świecie, a akta Epsteina stały się tylko kwestią czasu. Skoro podobne lub dokładnie takie same rytuały opisywany były na przestrzeni wieków, to trwały one od zawsze, będąc przekazywane z

pokolenia na pokolenie.

Autor przypuszcza, a raczej chciałby w to wierzyć, że były czasy, w których nie wszystkie elity oddawały się satanizmowi. Jest to możliwe, gdyż kraje były suwerenne, a królowie lub rządy pozbawione nacisku międzynarodowych organizacji.

Proces globalizacji zaczął się dopiero po 1945 roku, chociaż niektóre jego elementy, jak Liga Narodów (1920-1946) nastąpiły już po Pierwszej Wojnie Światowej (1914-1918).

W chwili obecnej samostanowienie i autarkia są już niemożliwe, o czym przekonują się nawet takie kraje jak Korea Północna, Chiny lub Rosja.

Faktycznie jest tak, że bez przynależności do konkretnych organizacji nie można niczego ani dla siebie osobiście ani dla swojego kraju załatwić.

Skoro biletem wejściowym jest przynależność do „elit Epsteina”, to zawsze znajdzie się wystarczająco dużo osób, którzy ten bilet wykupią i zrobią to chętnie.

Autor przypuszcza, że prawda jest jeszcze dużo bardziej mroczna niż się nam wydaje i z pewnością nie wszystko ujrzy światło dzienne.

Zastanawia się też nad tym, gdzie taka choćby Mette-Marit z Norwegii Epsteina poznała i co takiego ją w nim fascynowało. Czy Epstein dostarczał także kobiet do alkowy europejskich monarchii?

Wygląda na to, że Megan Markle także pracowała dla Epsteina, który był jej sutenerem, więc jej małżeństwo z Harrym także zostało przez niego zaaranżowane. Czy brytyjski wywiad MI6 o tym wiedział? Czy wiedziała królowa angielska? Czy wiedziała, ale skoro to Epstein, to stwierdziła, że trudno?

Być może mainstreamowe media z czasem przekonają nas, że Epstein bym indywidualnym sprawdą bez jakichkolwiek powiązań, zwłaszcza bez powiązań z Mossadem. Chociaż możliwe jest, że to Mossad słuchał Epsteina, a nie odwrotnie.

I jaki z tego pożytek duchowy?

Potop uczy nas, że Pan Bóg karze zbiorowo, nie tylko indywidualnie. Noe był jedynym sprawiedliwym, przez co został ocalony, co niekoniecznie znaczy, że będzie miało to zastosowanie i w naszym przypadku.

Jeśli Pan Bóg teraz świat pokarze i to niekoniecznie potopem, wszyscy przygotować się musimy na nagłą i niespodziewaną śmierć.

Trzeba być w stanie łaski, by nie trafić w miejsce przygotowanym „diabłu i jego aniołom” (Mt 25,41) względnie „Epsteinowi i jego koleżankom i kolegom”.

Ale w kręgi Epsteina nie trafia się przez przypadek jak i przez przypadek się dla niego nie pracuje. Jak informuje ten materiał pracownik musi kwalifikować się przez cały szereg nieprawości, których się sam dopuszcza lub na które przymyka oczy.

Autor zakłada, że przedstawione w tym materiale świadectwo byłego pracownika (kierowcy) Epsteina jest prawdziwe, gdyż lata temu pracował dla kogoś z szarej strefy gospodarczej.

Żadnego tam Epsteina, ale niezłego cwaniaka. Autor był cały czas sprawdzany, czy coś zrobi, czym mu się podoba i jak daleko się posunie.

Autor mało co w negatywnym kierunku zrobił i szybko pracodawcę zmienił, ale doświadczył tego samego systemu jak wspomniany kierowca.

Aby być do kanibalistycznych orgii dopuszczonym, trzeba być sprawdzonym i zakwalifikować się przez uprzednie zło. Więc przypadkowo nikt tam nie trafia.

Pakt ze złem lub ze złym (diabłem) zaczyna się od drobiazgów i zawsze zakłada dobrowolność i zgodę. Jeśli człowiek nie chce, dają mu spokój, uznając za naiwniaka.

Jak uczy nas przykład Noego czasami człowiek może sam się uratować, gdy jest cieślą może uratować nawet rodzinę i dobytek.

Czasami trzeba rodzinę opuścić, by móc się ukrywać, np. w programie ochrony świadków, a doświadczenie uczy, że żony i dzieci niekoniecznie pytają o to, skąd są pieniądze, jeśli są. Następnie wszystkiego się wypierają, że nia miały o niczym pojęcia i nie wiedziały.

Noe zabrał żonę i dzieci do Arki, podobnie jak zwierzęta, ale być może był to jego szczególny przywilej. W piekle będziemy płonąć indywidualnie i nikt nam nie pomoże. Amen.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related